# Wycieczka

Założyłem kostki domina.
Biedronka trafiła do torby na ramię.
Chodziłem, patrząc na te dziwne buty.
Kroki układały się bądź nie. Raz pasowały,

raz się potykały, by z kolei współgrać
na zasadzie kontrastu.

Byłem dobry. Sympatia podała promień,
żeby mnie ciągnąć, pogoda - ducha,
słońce - uśmiech jak w sztafecie. Skrzydlate
personifikacje pelikanów doczekały się wzlotów;
szarość - renety, smutek - upadków.

Papier, nożyce, kamień, brzoza, sosna i buk
wirowały na mym nieurwanym filmie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Berele, dodano 25.05.2021 05:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.